

NBP

Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzypka

Nr 11
III kwartał 2017 r.

Bankoteka

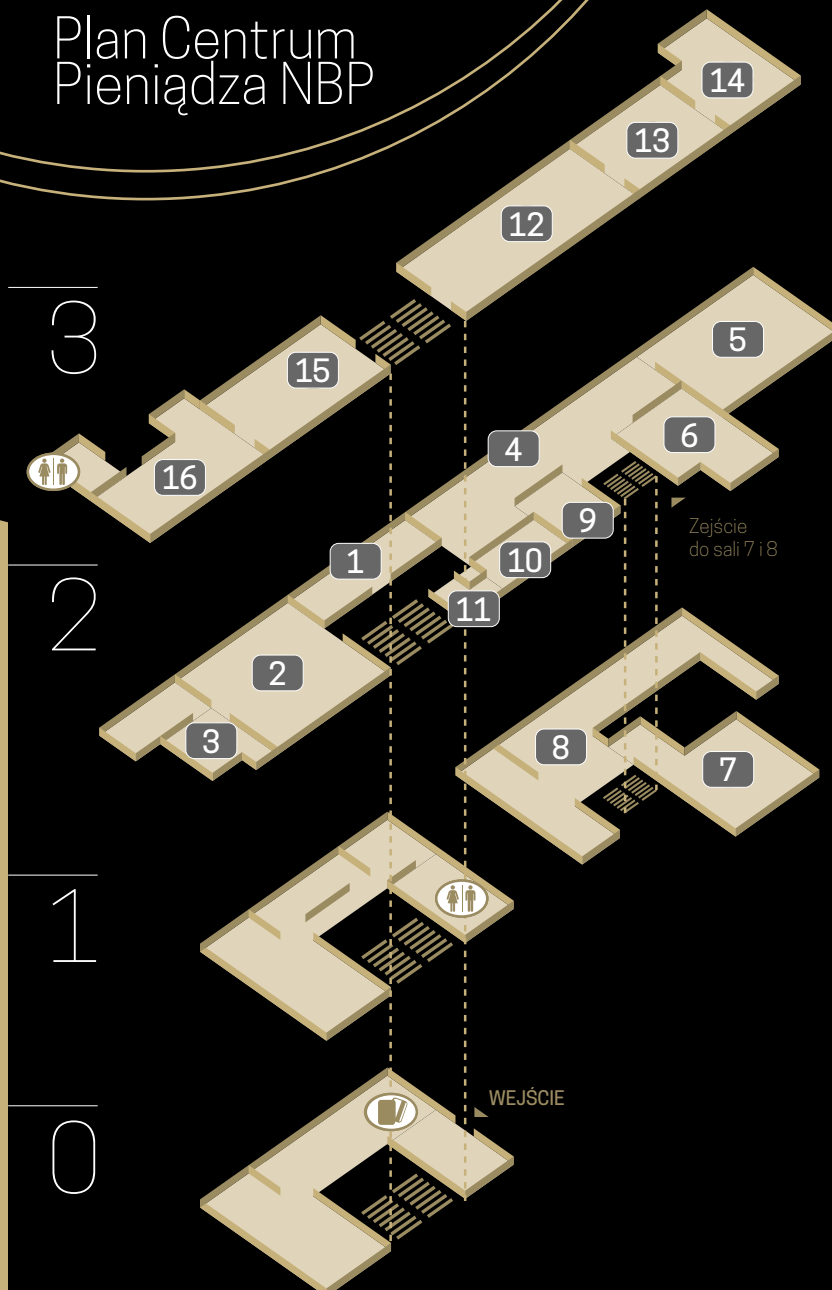
HISTORIA ▪ EKONOMIA ▪ EDUKACJA



Bank
Pierwszy
Kowalski
R. 1844

B 6427235

Plan Centrum Pieniądza NBP




POZIOM 3

- 12 Giełda i rynki finansowe
- 13 Nowoczesne systemy płatnicze
- 14 Unie walutowe i gospodarcze
- 15 Twórcza i produkcja pieniądza
- 16 Pieniądz w sztuce
-  Toaleta

POZIOM 2

- 1 Spotkanie z pieniądzem
- 2 Antyk-średniowiecznowożytność
- 3 Systemy pieniężne
- 4 Ulica Bankowa
- 5 Bank centralny
- 6 Gabinet numizmatyka
- 9 Wojny
- 10 PRL
- 11 Transformacja

POZIOM 1

- 7 Laboratorium autentyczności
- 8 Skarbiec
-  Toaleta

POZIOM 0

-  Recepcja

Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza

Szanowni Państwo

Pierwsze dwa artykuły w tym wydaniu „Bankoteki” są związane z ważnymi rocznicami: Powstania Warszawskiego i 1 września 1939 r. Autor tekstów naświetla historyczne tło wybuchu wojny i powstania. W ilustracjach do nich wskazujemy, gdzie w Centrum Pieniądza NBP – oprócz sali *Wojny* – szukać informacji o polskiej gospodarce i funkcjonowaniu pieniądza w okresie okupacji niemieckiej i po napaści sowieckiej. Artefakty z tego okresu są bowiem prezentowane również w innych salach placówki.

W stałym dziale magazynu „Ekspozyty” tym razem opisujemy, jak w CP NBP dba się na co dzień o ekspozycję oraz jak powstały zbiory Narodowego Banku Polskiego, które sięgają czasów Banku Polskiego SA. Aby przybliżyć drugi temat postużyliśmy się

prezentacją Międzymuzealnego Kolegium Numizmatycznego, przygotowaną na konferencję, która odbyła się w Centrum Pieniądza NBP.

I wreszcie coś specjalnego – diamenty. Są ważnym środkiem tezauryzacji i przedmiotem inwestowania na całym świecie, dlatego nie mogło zabraknąć o nich informacji w sali *Giełda i rynki finansowe*. W naszym dziale „Odkrywamy multimedia” omawiamy historię giełd diamentowych oraz pokazujemy kształty i szlify diamentów będących przedmiotem obrotu giełdowego. To już drugi artykuł w „Bankotece” przybliżający tajemnice giełdowego rynku towarowego.

Miłej lektury!

Stanisław Gorący
Redaktor „Bankoteki”

Edukacja

Polski wrzesień

Sale Centrum Pieniądza NBP obrazujące czasy okupacji niemieckiej **str. 5-7**

Powstańcze nadzieje

Los polskiej stolicy **str. 8-10**



Polski wrzesień

Traktat Wersalski, kończący I wojnę światową, wprowadzał w Europie ład, którego istotą była niepodległość wielu państw, unicestwionych wcześniej przez zaborcze mocarstwa. Z porządkiem tym nie potrafiły się pogodzić dotychczasowe imperialne potęgi – pokonane Niemcy i wstrząsana rewolucją Rosja. Postanowienia konferencji pokojowej z 1919 r., mające uniemożliwić remilitaryzację Niemiec oraz izolować bolszewicką Rosję na arenie międzynarodowej, szybko okazały się iluzją. Już w latach 30. obydwa państwa zaczęły wyrastać na potęgę militarne ówczesnego świata.

We wrześniu 1939 r. Polska znów znalazła się w śmiertelnym potrzasku. Dla Wielkiej Brytanii i Francji stało się jasne, że jeśli nasz kraj ugnie się pod niemieckimi żądaniem, to hitlerowska agresja skieruje się na Europę Zachodnią. Pośpieszyli więc z deklaracjami wsparcia Polski całą swą potęgą oraz ofertą szybkiego dobrojenia naszej armii. Część polskiego przywództwa dawała wiarę zapewnieniom.

Inni uważali, że Polska nie ma wyjścia – opór agresji stawić trzeba, nawet bowiem przegrana walka doprowadzi do umiędzynarodowienia polsko-niemieckiego konfliktu. W takiej sytuacji Polska, choćby i okupowana, będzie członkiem koalicji państw, które finalnie doprowadzą do klęski Trzeciej Rzeszy.

Fall Weiss

Taki kryptonim nosił niemiecki plan ataku na Polskę. Hitler zakładał, że ani Anglia, ani Francja nie przyjdą Polsce z pomocą. Niemcy uznali jednak, że nasz kraj trzeba pokonać błyskawicznie, na wypadek gdyby nasi sojusznicy zdecydowali się zaatakować Rzeszę od zachodu. Większość sił Wehrmachtu mogłaby być wtedy natychmiast przetransportowana na granicę z Francją. Szybkie pokonanie Polski chciano uzyskać dwoma sposobami. Po pierwsze, agresja miała mieć charakter nieznaną dotąd w dziejach wojny totalnej – opanowanie przestrzeni powietrznej, wbitcie w terytorium Polski klinów pancernych o bezprecedensowej skali oraz atakowane celów nie tylko wojskowych, lecz także cywilnych, nie wyłączając szpitali ze znakami czerwonego krzyża na dachach. Po drugie, Niemcy planowały porozumieć się w sprawie Polski z Sowiecami. 23 sierpnia 1939 r. w Moskwie ministrowie spraw zagranicznych Związku Sowieckiego i hitlerowskich Niemiec zawarli porozumienie w sprawie podzielenia między siebie krajów Europy Środkowej. Według tego planu Hitlerowi przypaść miały Litwa, Łotwa, Estonia i tylko zachodnie ziemie Polski. Tereny na wschód od Wisły, łącznie z prawobrzeżną Warszawą – należeć miały do Stalina. Sojusz ze Związkiem Sowieckim, posiadającym więcej czołgów i samolotów bojowych niż łącznie wszystkie pozostałe armie świata, gwarantował Niemcom szybkie zwycięstwo. Armie Hitlera runęły na Polskę 1 września 1939 r. Od pierwszych chwil wojny Niemcy bombardowali miasta pozbawione jakichkolwiek obiektów wojskowych,

brali na cel bezbronnych cywili, a na zajętych terenach mordowali Polaków według list proskrypcyjnych – spisów weteranów walki o niepodległość i liderów lokalnych społeczności. Pomimo druzgocącej przewagi Wehrmacht z trudem łamał punkty oporu, wśród których największą sławę zyskały Westerplatte, Bory Tucholskie i Wizna, gdzie na jednego obrońcę przypadało czterdziestu agresorów.

3 września 1939 r. Anglia i Francja wypowiedziały Niemcom wojnę. Sojusznicy Polski nie podjęli rzeczywistych działań militarnych, ale samo



Sala: Wojny. Dokumenty i zdjęcia przedstawiające represje gospodarcze III Rzeszy wobec społeczeństwa polskiego na terenie Generalnego Gubernatorstwa.
Fot. NBP



Banknoty drukowane w czasie okupacji hitlerowskiej w Generalnym Gubernatorstwie przez Bank Emisyjny w Polsce nazywano „młynarkami” od nazwiska dyrektora tego Banku, Feliksa Młynarskiego.

Na zdjęciu „młynarka” – banknot 500 zł zwany „górale”, znajdujący się w CP NBP w sali. Twórca i produkcja pieniądza.

Fot. NBP

*Siekiera, motyka, bimbru szklanka,
W nocy nalot, w dzień łapanka,
Siekiera, motyka, światło, prąd,
Kiedyż oni pójdą stąd.*

*Siekiera, motyka, piłka, szklanka,
We dnie alarm, w noc łapanka,
Siekiera, motyka, piłka, gwóźdź,
Masz górala — to mnie puść.*

*Co tu robić, o czym snić,
Szwaby nam nie dają żyć.
Im kultura nie zabrania,
Na ulicach polowania!*



O „góralu” śpiewano w okupacyjnej piosence: Siekiera, motyka, piłka, gwóźdź – masz górala i mnie puść.

Tekst nawiązywał do faktu, że na terenach okupowanych przez Niemców „góral” używany był powszechnie do korumpowania najeźdźców.

Pełny tekst piosenki w sali: Wojny.

Zbiory NBP

postawienie Trzeciej Rzeszy w stanie zbrojnego konfliktu z mocarstwami zachodnimi było jednak politycznym sukcesem Rzeczypospolitej. Od tego momentu opór Polaków stał się konfliktem o skali co najmniej europejskiej, a rok 1939 był tylko jego pierwszą odsłoną.

9 września, wyprowadzony z południowego zachodu, najsilniejszy z klinów niemieckiego natarcia został niespodziewanie zaatakowany przez armie Poznań i Pomorze. Niemcy ponieśli dotkliwe straty i na dużym obszarze zaczęli się cofać – nad Bzurą rozgorzała jedna z większych bitew w światowych dziejach militarnych zmagani. Zahamowała tempo niemieckiej agresji. Nie mogła jednak odwrócić biegu wojny, tym bardziej że osiem dni później do najeźdźcy niemieckiego dołączył sowiecki.

17 września na wschodnie województwa Rzeczypospolitej wtargnęła Armia Czerwona. W kilku miejscach, m.in. pod Grodnem, napotkała na silny opór. Jednak sytuacja Polski



Sala: Wojny – gablota ilustrująca sytuację gospodarczą na ziemiach polskich okupowanych przez Sowieców.
Fot. NBP

stała się już wtedy beznadziejna. Rząd Polski przekroczył granicę z Rumunią, a jego rolę krótko potem przejął utworzony w Paryżu i uznany przez państwa wolnego świata rząd gen. Władysława Sikorskiego. Blisko sto tysięcy polskich żołnierzy również znalazło się poza granicami kraju, by niemal natychmiast znaleźć się w nowo formowanych polskich dywizjach we Francji i na Bliskim Wschodzie. W Polsce ciągle jednak trwały zacięte walki. Ciężkie straty zadano Niemcom w bitwie pod Tomaszowem Mazowieckim. Warszawa zaprzestała obrony dopiero 27 września. Obrona Helu zakończyła się 2 października. 5 października padły ostatnie strzały bitwy pod Kockiem.

Podział łupów

W imieniu pokonanej Polski nikt nie podpisał aktu kapitulacji. Zgodnie z prawem międzynarodowym – Polska nadal była podmiotem politycznym, mającym na wychodźstwie swe władze i siły zbrojne. Najeźdźcy urządzali jednak w zdobytym kraju wspólne defilady i zawarli porozumienie w sprawie podziału zdobyczy. Przedmiotem targu były m.in. ziemie Polski centralnej. „Prawo” do nich Stalin oddał Hitlerowi w zamian za przejęcie państw bałtyckich.

Łupem agresorów nie padły natomiast zasoby złota, zgromadzone w Banku Polskim. Pomimo zakrojonych na ogromną skalę działań wojsk napastnika oraz zaangażowania jego służb specjalnych – transportowi narodowego skarbu udawało się, raz za razem, wymykać niemieckiemu pościgowi. Dzięki bohaterstwu polskich bankowców nienaruszone zasoby cennego kruszcu zostały dostarczone do bezpiecznego miejsca. W najtragiczniejszych latach naszej historii mogły one służyć dalszej walce o niepodległość Polski.

■ Artur Adamski



Sala: Wojny.
Tu i w sali Skarbiec można na ekranach multimedialnych prześledzić wojenne losy polskiego złota.
Fot. NBP

Powstańcze nadzieje

Piąty rok wojny był dla Polski kolejną odłoną tragicznego scenariusza, na którego bieg nie mógł mieć wpływu ani działający w Londynie rząd Rzeczypospolitej, ani największy nawet zbrojny wysiłek czwartej, pod względem potencjału wojskowego, siły antyhitlerowskiej koalicji.



Tą czwartą siłą koalicji (po Związku Sowieckim, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii) była właśnie Polska, w zmagania z Rzeszą wnosząca większy wkład niż np. Francja. Polacy byli jedynym narodem walczącym na wszystkich frontach. Niemal do końca wojny brytyjczy i amerykańscy sojusznicy ukrywali jednak przed nimi prawdę o tym, że już w roku 1943, na konferencji w Teheranie, prezydent Stanów Zjednoczonych i premier Wielkiej Brytanii wyrazili zgodę na zagarnięcie przez Stalina połowy terytorium polskiego państwa. Zgodnie z postanowieniem „wielkiej trójki” (Stalina, Roosevelta i Churchilla) Polska miała wyjść z wojny nie tylko okrojona, lecz także podporządkowana Związkowi Sowieckiemu. Nasi przywódcy wojskowi i polityczni zdawali sobie sprawę ze złych perspektyw Polski. Nie wiedzieli jednak, że sojusznicy już przesadzili o jej losie. Najtrafniej sytuację

Banknoty, tzw. młynarki z nadrukiem: AK „Reguła” Pierwszy żółd powstańczy Sierpień 1944 r.

Wydano je w pierwszych dniach Powstania. Oddziały śródmiejskie odniosły wtedy sukces, zapanował entuzjazm i wiara, że wyzwolenie jest blisko. Dowództwo IV Rejonu i Obwodu AK na godzinę „W”, działające pod kryptonimem „Reguła”, wydało rozkaz wykonania takiego nadruku. Zrobiono je na maszynie biurowej. Drukowano te napisy na banknotach o nominałach 10, 20, 50 i 100 zł, rzadziej 1, 2, 5 i 500 zł (popularnym „góralu”). Wypłacano nimi symboliczny żółd powstańcom dla uczczenia pierwszych sukcesów Powstania i podniesienia walczących na duchu. Każdy żołnierz miał otrzymać po jednym banknocie, czego nie udało się zrealizować ze względu na trwające walki.

Zbiory NBP



Siedziba banku centralnego - Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej 10/12 przed wojną i po bombardowaniach niemieckich w czasie Powstania Warszawskiego. Działalność BP została przerwana we wrześniu 1939 r., a najważniejsze dokumenty, matryce do druku pieniędzy i rezerwy złota o wadze ponad 70 ton, wartości ponad 70 mln dolarów, zostały ewakuowane za granicę.

Fot. NAC

oceniał naczelny wódz gen. Kazimierz Sosnkowski. Doszedł on do wniosku, że pomimo nadludzkiego wysiłku wkładanego w walkę Polska została przez swych sojuszników zdradzona

i po wojnie spotka ją los nie lepszy niż pokonane Niemcy. W tej sytuacji dążył do zminimalizowania strat. Przewidywał, że ani triumfy polskiego oręża w punktach tak istotnych jak

Monte Cassino, ani ogólnonarodowe powstanie nie odwrócą wydanego na Polskę wyroku. Wiedział, że żołnierze polskiego podziemia będą traktowani przez Sowietów jak wrogowie. Uważał, że jak największa ich część powinna ratować życie, przedostając się na zachód Europy, choćby w charakterze przymusowych robotników. Właśnie jako niewolnicy Niemców mieliby szansę wyzwolenia przez wojska alianckie, a następnie ułożenia sobie życia na wygnaniu. Większość walczących Polaków uważała jednak, że należy zdobyć się na wielki wysiłek, by zapobiec spełnieniu się tragicznego scenariusza.

Los polskiej stolicy

W styczniu 1944 r. sowiecka armia zaczęła zajmować wschodnie województwa Polski, natychmiast zastępując na nich terror hitlerowski terrorem bolszewickim. Żołnierze Armii Krajowej, często współdziałający z frontowymi oddziałami Armii Czerwonej w walce z Niemcami, byli podstępnie rozbrajani i deportowani na Syberię. W lipcu 1944 r. w Lublinie zainstalował się przywieziony z Moskwy marionetkowy „polski” rząd, a niemiecki obóz koncentracyjny na Majdanku został przekształcony w obóz dla przeciwników sowieckiego panowania. Armie Stalina parły naprzód i w paru miejscach przekraczały już linię Wisły. Przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego stawiali sobie pytanie, jaki będzie los polskiej stolicy. Wiadomo było, że Niemcy często traktowali duże miasta jak twierdze i opóźniali natarcie przeciwnika, obracając je w ruinę. Przykładem mógł być Mińsk – miasto wielkości Warszawy, które niemal zrównano z ziemią, a w jego gruzach pogrzebano wielką część mieszkańców. Pod koniec lipca 1944 r. Niemcy rozkazali, by warszawiacy stawili się w miejscach, gdzie miały powstać okopy i rowy przeciwczołgowe. Wskazywało to, że polską stolicę może spotkać to samo co Mińsk. Polacy zbojkotowali niemieckie zarządzenie. Takie niepodporządkowanie się rozkazowi hitlerowców w realiach Generalnego Gubernatorstwa karane było śmiercią. W tej sytuacji gen. Tadeusz Bór-Komorowski wydał oddziałom Armii Krajowej rozkaz opanowania



Popiersie Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, założyciela Banku Polskiego w 1828 r., ministra skarbu Królestwa Polskiego, znajdujące się w holu głównym Centrali Narodowego Banku Polskiego. Przed wojną stało w siedzibie Banku Polskiego na ul. Bielańskiej.

Na twarzy widoczny ślad po kuli, który powstał w sierpniu 1944 r. podczas walk Powstania Warszawskiego.
Fot. NBP

miasta. Część dowództwa AK liczyła na to, że wyzwolenie stolicy, w której działałyby instytucje państwa polskiego, zmusi Stalina, by traktował Polskę nie jako wojenny łup, lecz partnera we wspólnej wojnie z Niemcami. Inni postrzegali to mniej optymistycznie, ale za pewnik przyjmowali, iż niepodjęcie walki będzie oznaczało, że Warszawa podzieli los Mińska.

Powstańcze nadzieje

Powstanie wybuchło 1 sierpnia 1944 r. i w krótkim czasie doprowadziło do wyzwolenia dużej części miasta.

W Warszawie zaczęły działać struktury polskiego państwa, z pierwszym wicepremierem rządu, a także urzędy, policja czy poczta. Szybko uruchomiony został system pieniężny, oparty na stemplowanych banknotach Banku Emisyjnego w Polsce. Wznowiły działalność nieistniejące od 1939 r. teatry, znów oficjalnie ukazywały się gazety, słuchać można było nienadawanych od pięciu lat audycji warszawskiego radia. Dzięki zdobyciu przez powstańców magazynów żywności przez kilka tygodni dobrze zaopatrzone były sklepy. Większa część lewobrzeżnej stolicy stała się obszarem niepodległej Polski, mającej wszystkie atrybuty państwowości.

Dokonywało się to jednak w sytuacji coraz silniejszych bombardowań i ostrzałów artyleryjskich, a w dzielnicach, których powstańcy nie zdołali opanować, głównie na Woli, Mokotowie i Ochocie, Niemcy rozpoczęli rzeź ludności cywilnej. Równocześnie Sowieci, którzy jeszcze dzień przed wybuchem powstania w swych polskojęzycznych rozgłoszeniach radiowych wzywali do natychmiastowego podjęcia walki, wstrzymali ofensywę i biernie przyglądali się rozwojowi wydarzeń w Warszawie. Nad miasto, ponosząc duże straty, docierały alianckie samoloty, zrzucające na spadkach broń i amunicję dla powstańców. Stalin zakazał im jednak lądowania na terenie opanowanym przez Armię Czerwoną, skutkiem czego zamiast większego zaopatrzenia dla walczących samoloty te musiały dźwigać podwójną ilość paliwa, niezbędnego do powrotu do baz w Anglii i we Włoszech. Heroizmem wykazywali się polscy lotnicy, którzy po zrzuceniu zasobników krążyli nad miastem i ostrzałem wspierali walkę powstańców, zamiast zachować amunicję do obrony przed myśliwcami w drodze powrotnej.

Bilans powstania i dyskusja

Rozmiar podjętej akcji zbrojnej, bohaterstwo i wojskowy kunszt walczących o wolność Polaków wzbudziły podziw całego świata, także Niemców, a nawet Stalina, który przewidywał, że powstanie będzie stłumione najwyżej w ciągu tygodnia. Heroiczna walka trwała jednak aż 63 dni. Zginęło w niej kilkanaście tysięcy żołnierzy Armii Krajowej i innych formacji, które razem z AK stanowiły w tym czasie zintegrowane Wojsko Polskie. Dokonane przez Niemców ludobójstwo, bombardowania i ostrzały artyleryjskie przyniosły straszliwe żniwo w postaci około 150 tysięcy zabitych cywilnych mieszkańców miasta. Drogo okupiona namiastka niepodległej Polski przetrwała w Warszawie 66 dni – do 5 października 1944 r., kiedy miasto opuściły idące do niewoli oddziały polskiego wojska, przestały działać polskie instytucje i zamilkło powstańcze radio. W akcie zemsty Niemcy wygnali z Warszawy ocalałą ludność, po czym miasto pełne narodowych pamiątek obrócili w perzynę.

Od 73 lat trwa dyskusja na temat celowości podjęcia walki w sierpniu 1944 r. Najtrudniejsze do obalenia są dwa argumenty. Według pierwszego Warszawa i tak nie uniknęłaby ogromnej liczby ofiar i katastrofalnych zniszczeń. Drugi wskazuje na to, że w powojennych dziesięcioleciach Związek Sowiecki nie wahał się zbrojnie tłumić wolnościowych zrywów innych państw – wschodnich Niemiec, Węgier czy Czechosłowacji. W Polsce, w której dążenia do wolności miały największą skalę, władcy z Kremla na podobny krok nigdy się nie odważyli. Ze znanych już dziś dokumentów wynika, że następcy Stalina dobrze zapamiętali, z jaką determinacją Polacy walczyli o wolność. Być może właśnie argument, że „kolejne Powstania Warszawskie mogły wybuchnąć w każdym polskim mieście”, zatrzymał sowieckie dywizje, które miały najeżdżać na Polskę w 1956 i 1980 roku.

■ Artur Adamski

Ekspozycje

Ekspozycje - przedmioty specjalnej troski

O pracy Zespołu Zarządzania Zbiorami **str. 12-13**

Jak powstawały zbiory numizmatyczne NBP

Prezentacja na Międzemuzealnym Kolegium Numizmatycznym **str. 14-19**



Ekspozycje – przedmioty specjalnej troski

Zarówno przedmioty wystawione w salach tematycznych Centrum Pieniądza, jak i te znajdujące się w archiwum są przedmiotem stałej, codziennej troski i konserwacji Zespołu Zarządzania Zbiorami.

Ekspozycje zgromadzone w Centrum Pieniądza NBP to tylko część zbiorów, którymi opiekuje się Zespół Zarządzania Zbiorami. Prócz numizmatów i dokumentów bankowych do zbiorów należą m.in. banknoty w formie elektronicznej przekazane nam przez 43 banki centralne z całego świata, plakaty propagandowe z okresu PRL, urządzenia do badania autentyczności banknotów, stare maszyny liczące, w tym kalkulatory lampowe, lakownice, sortery. W Centrum znajdują się również osobiste pamiątki po premierze Władysławie Grabskim – „ojcu polskiego złotego”, a także ponad 200 filmów z Polskiej Kroniki Filmowej.

Podczas przygotowywania ekspozycji przed otwarciem Centrum Pieniądza ogromnym wyzwaniem dla ówczesnego Zespołu Projektowego było umieszczenie około 10 000 ekspozycji w 139 gablotach.

Na tę niebagatelną liczbę ekspozycji złożony się monety, banknoty, dokumenty i wiele

innych unikatowych zbiorów. Wśród nich są: XVIII-wieczna czeczetowa szafa numizmatyczna, stalowa skrzynia pocztowa pochodząca z XIX w., w której przewożono ówczesne wartości, 400-uncjowa sztaba złota służąca do rozliczeń międzybankowych, 1 milion zł w 10-złotowych banknotach obiegowych. Posiadamy też bardzo interesujące, bo niespotykane na innych ekspozycjach, materiały służące do tworzenia i produkcji monet oraz banknotów, w tym modele gipsowe, matryce, stemple, arkusze banknotowe oraz projekty banknotów i monet.

Zarówno przedmioty wystawione w salach tematycznych Centrum Pieniądza, jak i te znajdujące się w magazynie CP są przedmiotem stałej, codziennej troski i konserwacji Zespołu Zarządzania Zbiorami. Posiadane zbiory są ewidencjonowane, znakowane, przechowywane w specjalnych warunkach, niekiedy przemieszczane, digitalizowane, udostępniane oraz konserwowane.

Zbiory Centrum Pieniądza NBP prezentowane na ekspozycji stałej oraz przechowywane w pomieszczeniach magazynowych są poddawane ciągłej ocenie ich stanu poprzez przegląd, badanie warunków przechowywania, na który składają się pomiar temperatury, wilgotności oraz naświetlenia obiektów. Prace te wykonywane są pod profesjonalnym nadzorem konserwatora dzieł sztuki. Ponadto Zespół czyni starania o pozyskiwanie nowych ekspozycji do zbiorów.

Zespół Zarządzania Zbiorami uzupełnia, modyfikuje i uaktualnia treści merytoryczne prezentowane na wystawie stałej, wyposaża ją w coraz to nowe obiekty. Do gablot trafiają kolejne monety i banknoty kolekcjonerskie, ostatnio nowy banknot obiegowy o nominalnej wartości 500 zł czy pochodzący z 1930 r. wózek do transportu pieniędzy, jeszcze do niedawna wykorzystywany w Oddziale Okręgowym NBP we Wrocławiu. Ekspozycje wypożyczone oraz kopie są sukcesywnie zastępowane własnymi



Ekspozycje, które nie znalazły się na ekspozycji, są przechowywane w magazynie CP NBP.
Fot. NBP



Zespół Zarządzania Zbiorami na co dzień dba o zbiory eksponowane w CP NBP.
Fot. NBP



objektami. W tym celu przeprowadzane są kwerendy w zbiorach numizmatycznych Departamentu Emisyjno-Skarbcowego, dysponenta kolekcji numizmatycznej NBP.

Prace trwają także w magazynach, gdzie przechowujemy obiekty nieprezentowane na ekspozycji. Są tu znakowane, są im nadawane sygnatury topograficzne wskazujące precyzyjnie miejsce przechowywania. Tak powstaje ewidencja i merytoryczne opracowania zbiorów w dostosowanym do potrzeb Centrum Pieniądza systemie *Collective Access*.

Aplikacja ta daje ogromne możliwości, m.in. pozwala udostępnić odbiorcom *online* poszerzoną informację o obiektach prezentowanych

Codziennie, jeszcze przed otwarciem wystawy, przeglądane są wszystkie gabloty i usuwane drobne usterki (przesunięcie obiektu, odklejenie podpisu czy bezkwasowej, bezpiecznej dla obiektów wykonanych na podłożu papierowym, folii zabezpieczającej).

w CP NBP wraz z ich wizualizacjami oraz sortować wprowadzone dane praktycznie pod każdym względem ich wykorzystania, choćby przygotowując wystawy tematyczne czy materiały do publikacji m.in. w wydawnictwach NBP.

Pierwszą częścią zbiorów, którą planujemy udostępnić na www.cpnbp.pl, będzie kolekcja monet polskich licząca prawie 1000 egzemplarzy, którą już dziś możemy podziwiać w sali Gabinet Numizmatyka w części *Pudełko Numizmatyka*.

■ *Marlena Koter*

Jak powstawały zbiory numizmatyczne NBP

Zbiory numizmatyczne Narodowego Banku Polskiego to zbiory wyjątkowe. Oprócz klasycznych kolekcji, takich jak monety, banknoty oraz medale polskie i obce, znajdują się tutaj ekspozycje związane z projektowaniem i produkcją polskich znaków pieniężnych. Takich przedmiotów próżno szukać w innych kolekcjach publicznych czy prywatnych. Ekspozycje prezentowane w Centrum Pieniądza NBP im. Sławomira S. Skrzyпка w zdecydowanej większości pochodzą ze zbiorów numizmatycznych NBP. Poznajemy najciekawsze zbiory zaprezentowane podczas Międzymuzealnego Kolegium Numizmatycznego w Centrum Pieniądza NBP.

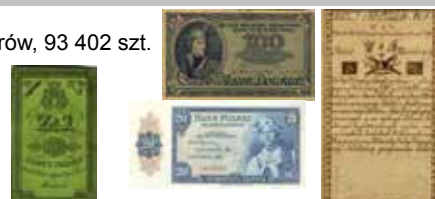
Stan obecny zbiorów NBP

- Ponad 290 tys. eksponatów
- Ewidencja zbiorów prowadzona jest w formie papierowej
- Formalnie zbiory są podzielone na 33 działy w 10 grupach tematycznych:
 1. Monety polskie
 2. Ekspozycje związane z produkcją monet
 3. Banknoty polskie
 4. Ekspozycje związane z produkcją banknotów
 5. Medale polskie
 6. Pożyczki narodowe i papiery wartościowe XIX i XX wieku
 7. Dokumenty bankowe oraz przedmioty związane z bankowością od XVIII wieku
 8. Banknoty obce
 9. Monety obce
 10. Medale obce

20-lecie międzywojenne

Banknoty polskie - 33% zbiorów, 93 402 szt.

Banknoty historyczne –
od 1794 do 1918 roku



Banknoty okresu dwudziestolecia międzywojennego, banknoty emigracyjne oraz okresu okupacji



Współczesne banknoty powszechnego obiegu oraz banknoty kolekcjonerskie



Historia tych zbiorów rozpoczyna się w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Niestety trudno dzisiaj stwierdzić, kiedy konkretnie powołano do życia Gabinet Numizmatyczny Banku Polskiego SA. Dokumenty na ten temat praktycznie się nie zachowały lub jeszcze czekają na odkrycie w archiwach NBP lub Archiwum Akt Nowych. Skrawki informacji, którymi dysponujemy, to wydany w 1928 r. album „Bank Polski 1828–1928,

dla upamiętnienia stoletniego jubileuszu otwarcia” zawierający reprints polskich banknotów historycznych od 1794 r. oraz wizerunki papierów wartościowych i dokumentów, pochodzących ze zbiorów Banku Polskiego, a wśród nich „Projekt na Bank Nacyjny” z 1792 r. Z kolei dokument z 1937 r. informuje o stojących w sali posiedzeń Rady Banku gablotkach z monetami, nad którymi fachową opiekę sprawuje Skarbiec Emisyjny. To wreszcie kilka

dokumentów z niepełnymi i ogólnymi wykazami monet, medali, banknotów, dokumentów i książek przekazanych w pod koniec lat 40. XX w. przez Bank Polski do Gabinetu Numizmatycznego przy Narodowym Banku Polskim (wymieniony wśród nich jest również złoty medal Smolki). O tym, że kolekcja musiała być duża, świadczą liczby wymienione w zestawieniach: 681 sztuk różnych monet i medali srebrnych, 81 sztuk różnych monet złotych wagi brutto 620,56 g, 588 sztuk monet srebrnych (numizmatów polskich). Trudno jednak stwierdzić, jak pełna była to kolekcja, gdyż w szczegółowych wykazach wymieniono tylko: szóstaki koronne różne 13 szt., denarki różne 22 szt. lub torebkę Nr 3935: Zygmunt August, Zygmunt III, Jan Kazimierz, od 1557 do 1923 r., szt. 27 (gdańskie).

Monety obce - 4% zbiorów, 10 319 szt.



Okres powojenny

Ekspozyty związane z produkcją monet - 10% zbiorów, 29 418 szt.

Projekty graficzne monet



Projekty gipsowe monet

Próby technologiczne monet



Przekazana kolekcja Banku Polskiego oraz eksponaty otrzymane z Ministerstwa Skarbu stworzyły podwaliny zbiorów numizmatycznych Narodowego Banku Polskiego. Od końca lat 40. XX w., zbiory powiększały się o darowizny i zakupy, zarówno od instytucji państwowych np. Ministerstwa Finansów, jak i osób prywatnych, często byłych pracowników Banku Polskiego. Były to pojedyncze egzemplarze oraz całe kolekcje. W budżecie NBP na rok 1950 milion złotych przewidziano na zakup eksponatów związanych z historią pieniądza. W taki sposób do zbiorów NBP trafiła szafka numizmatyczna kupiona w 1951 r. za 2400 złotych od osoby prywatnej, a należąca najprawdopodobniej do Władysława Rawicza, naczelnika cywilnego woj. podlaskiego w okresie powstania styczniowego.

Medale

Medale polskie - >1% zbiorów, 337 szt.



Nieliczną, lecz jakże ciekawą grupę stanowią medale polskie i obce, bite dla upamiętnienia wydarzeń historycznych, takich jak np. pokój oliwski z 1660 r. czy koronacje królów, lub wybitnych postaci zasłużonych dla kraju, np. medal z 1771 r. poświęcony pamięci Stanisława Lubomirskiego. W zbiorach numizmatycznych NBP znalazły swoje miejsce również dokumenty bankowe oraz przedmioty związane z bankowością, takie jak wspomniana wcześniej szafka numizmatyczna.

Aktualny zbiór

Eksponaty związane z produkcją banknotów -15% zbiorów, 48 616 szt.

Projekty graficzne

Klisze i matryce do druku banknotów

Próby druku oraz wzory



Aktualnie zbiór numizmatyczny NBP tworzy ponad 290 tysięcy przedmiotów podzielonych na grupy tematyczne. Są to monety polskie – od X w. do współczesnych monet obiegowych i kolekcjonerskich. Wśród zabytkowych obiektów

znaleźć można także materiały związane z powstawaniem monet, czyli projekty graficzne, gipsy, brązy, stemple oraz próby technologiczne monet. Następną grupą to banknoty polskie – od 1794 r. do współczesnych banknotów obiegowych

i kolekcjonerskich wraz z materiałami związanymi z produkcją banknotów: projektami, kliszami i matrycami, siatkami eguterowymi do produkcji papieru banknotowego ze znakiem wodnym oraz próbami druku i wzorami (specimeny banknotów). Kolejną grupę stanowią obce numizmaty z różnych okresów historycznych – np. monety antyczne i z różnych zakątków świata, czasem tak egzotycznych jak np. Jamajka. Pożyczki narodowe i papiery wartościowe z XIX i XX w. to kolejna grupa zbiorów numizmatycznych. Wśród nich znajdują się akcje spółek handlowych z okresu Królestwa Polskiego oraz akcje Banku Polskiego SA z okresu dwudziestolecia międzywojennego.

Rzadkie eksponaty w zbiorach NBP

Zygmunt August, półkopek, 1564 pierwszy polski „złoty”

Pierwszy polski „złoty”
– polska obrachunkowa jednostka pieniężna
działająca się na 30 groszy, powstała
na przełomie XV i XVI w.,
gdy kurs złotego florena (dukata)
w Polsce wynosił 30 groszy.
Po raz pierwszy wybita za panowania
Zygmunta Augusta w 1564 r.
Srebrna moneta talarowa o wartości 30 groszy
(1/2 kopy) zwana była półkopkiem.



Awers półkopka przedstawia ukoronowany monogram króla Zygmunta Augusta i datę wybitcia „1564” oraz rzymską liczbę XXX oznaczającą nominal w groszach. Na rewersie pod księżęcą mitrą widnieje sześciopopłowa tarcza herbowa z polskim Orłem, litewską Pogonią, wężem rodziny Sforzów oraz symbolizującymi kolejno księstwo kijowskie, ziemię zmużką i Wołyń – Michałem Archaniołem, Niedźwiadkiem i Krzyżem.

Donatywa (łac. *donum* – dar)

Moneta polska bita głównie w złocie (stanowiąca wielokrotność dukata) przez Gdańsk, Toruń i Elbląg. Miała charakter upominku, który wręczano monarchom lub wybitnym dostojnikom odwiedzającym miasto w celu uzyskania ich przychylności. Na awersie donatyw zawsze znajduje się portret władcy, jego imię i tytułatura. Na rewersie herb miasta lub jego panorama.



Donatywa 8-dukutowa
i odblita w srebrze
wybita przez Gdańsk w 1644 r.
w darze dla Władysława IV.





Rzeczpospolita Polska próbna „100”, 1922

Pierwsza moneta próbna okresu międzywojennego.
Wybita w 50 (!) egzemplarzach moneta srebrna przedstawia:
– na awersie godko Rzeczypospolitej – Orła, poniżej liczbę „100”
oraz datę „1922”,
– na rewersie widnieje popiersie marszałka J. Piłsudskiego.
Na monecie nie podano jednostki pieniężnej, ponieważ złoty
jeszcze wówczas nie był w obiegu. Propozycje nazwy polskiej
waluty, które pojawiały się wcześniej to: „piast”, „lech” i „złoty”.

XIX-wieczne projekty banknotów

W zbiorach numizmatycznych Narodowego Banku Polskiego
znajduje się 40 projektów graficznych banknotów wykonanych
w latach 1830–1865 przez dwóch głównych sztycharzy Banku
Polskiego – Jana Minheimera oraz Henryka Meyera.



Odkrywamy multimedia

Giełdy towarowe – światowy rynek diamentów

Giełda diamentowa **str. 21-24**



Giełda diamentowa

Diament – od greckiego *adamas* – niepokonany

Giełdy dzieli się zasadniczo, ze względu na zasady funkcjonowania, na pieniężne i towarowe. Jednym z luksusowych towarów w obrocie giełdowym są niewątpliwie diamenty. Rynek diamentów to organizm złożony, specyficzny, konserwatywny oraz ściśle regulowany.

Przez niemal 100 lat całym światowym rynkiem diamentowym kierowała założona w 1888 r. firma De Beers. Burzliwe dzieje jej powstania to gotowy materiał na scenariusz filmowy. Obecnie korporacja kontroluje

ok. 30% hurtowego rynku diamentów i wciąż pozostaje jego największym graczem.

Pod koniec XX w. geolodzy zauważyli, że diamenty występują w specyficznych regionach.

Zidentyfikowali komy kimberlitowe (komy wulkaniczne o owalnym przekroju i średnicy od kilkudziesięciu metrów do ponad 1 km, wypełnione diamentonosną skałą okruchową) i rozpoczęli ich poszukiwania



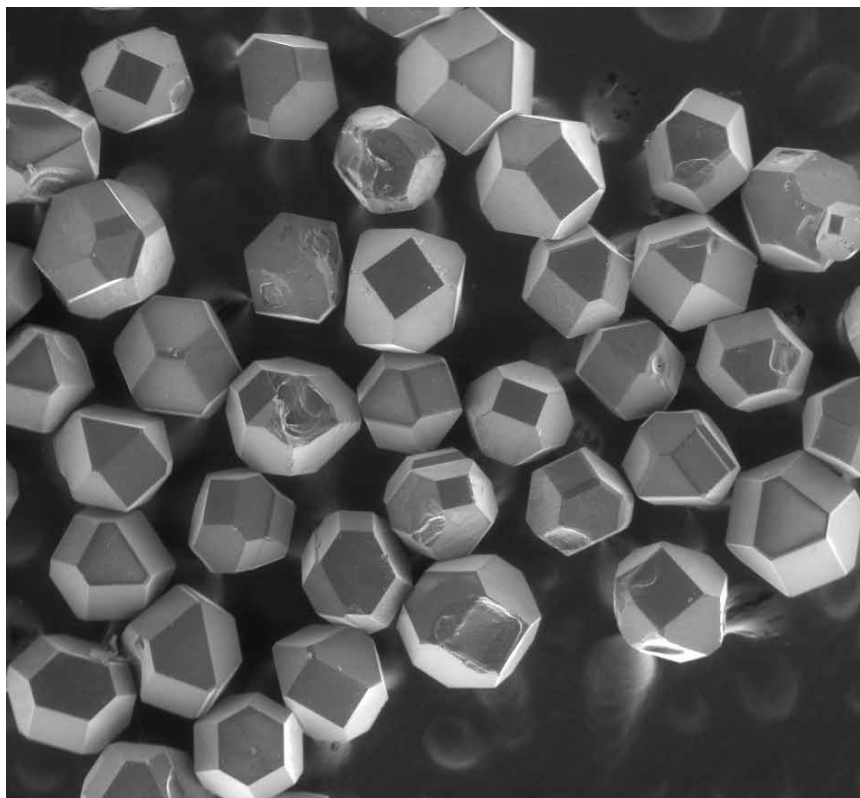
Kopalnia diamentów Premier Mine w pobliżu Pretorii w RPA. W 1905 r. znaleziony został tu Cullinan – największy i najczystszy ze znanych historycznych diamentów.

Fot. Paul Parsons/Wikimedia Commons

na innych kontynentach. Wkrótce na rynek popłynęły diamenty z Kanady i Australii. Najzasobniejsze złoża znajdują się jednak nadal w Republice Południowej Afryki, w Namibii, Kongo i Angoli oraz w krajach Ameryki Południowej – Brazylii i Wenezueli; ciągle niezbadane są złoża w Rosji. Miejsca potencjalnego występowania tj. w skale wulkanicznej, w korytach rzek i na wybrzeżach oceanów zostały spenetrowane, a wyniki tych badań potwierdzają, że złoża diamentów są na wyczerpaniu.

Diamenty składają się z czystego węgla. Tego samego, jaki na tony wydobywają kopalnie na Górnym Śląsku. Jest to jednak węgiel, który zmienił swoją strukturę pod wpływem ciśnienia i temperatury panujących w jądrze Ziemi. Środek naszej planety zawiera mnóstwo diamentów. My jednak mamy dostęp tylko do tych, które zostały wyrzucone na powierzchnię.

Diamenty powstałe w sposób naturalny przed trzema miliardami lat różnią się między sobą kolorem, czystością i masą. Ta ostatnia wyrażana jest w jednostce wagi zwanej karatem, o międzynarodowym skrótce ct. 1 karat to 200 mg, czyli 0,2 grama. Nazwa „karat”, co ciekawe, wywodzi się ze średniowiecznych targowisk, na których z braku dokładnych urządzeń pomiarowych jednostką wagi w handlu kamieniami szlachetnymi były ważące zawsze tyle samo nasiona chleba świętojańskiego, po angielsku „carob”. Diament jako jedyny kamień występuje w przyrodzie we wszystkich możliwych kolorach. Jednak zdecydowana większość to kamienie jasne – w paletce od bieli do odcienia szampa. Międzynarodowa skala barw jest oznaczana dużymi literami alfabetu łacińskiego od D do Z. Kamienie w innych barwach (np. czerwony, zielony) występują niezwykle rzadko i są cenniejsze od białych. Diamenty będące wytworem natury miewają skazy, zanieczyszczenia czy wrostki mineralne. Nie zawsze istnieje możliwość ich usunięcia. W zależności



Diamenty syntetyczne
Fot. Ludvig14/Wikimedia Commons

Diamenty to inwestycja bezpieczna. Od ponad 100 lat, od kiedy notowany jest ich kurs, wartość diamentów nieustannie rośnie. W zależności od indywidualnych parametrów kamieni wartość inwestycyjna rokrocznie podnosi się średnio od 6% do 18%. Stale rosnące zapotrzebowanie przemysłu i konsumentów wskazuje na podwojenie się popytu w ciągu najbliższych kilku lat (prognoza). To paradoks – według szacunków De Beers w 2020 r. nie będzie już w Ziemi dużych wielokaratowych kamieni.

od wielkości i ułożenia zanieczyszczeń diamenty podzielono na klasy czystości. Klasa najwyższa oznaczana jest symbolem IF; kolejne to VVS, SI, PI, PII i PIII.

Alternatywą mogą być diamenty syntetyczne.

W laboratoriach uniwersytetów powstały sposoby na przemysłową produkcję sztucznych diamentów. Początkowo odbiegały one mocno jakością od naturalnych, a technologia była bardzo droga. Z roku na rok sztuczne diamenty stają się lepsze jakościowo. Technologia jest ulepszana i jej koszty spadają, choć wciąż naturalne



OKRĄGŁY



GRUSZKA



PRINCESSA



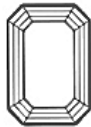
MARKIZA



OWAL



RADIANT



SZMARAGDOWY



SERCE



PODUSZKA



ASSCHER

Wśród diamentów można wyróżnić kamienie o szlifie brylantowym okrągłym (czyli brylanty) oraz o kształtach fantazyjnych, takich jak: markiza, owal, gruszka, serce, princessa.



Szlifierz diamentów, Amsterdam, 2012 r.
Fot. Власенко/Wikimedia Commons

wydobycie jest bardziej opłacalne. Jednak, podobnie jak miało to miejsce z gazem i ropą z łupków, zwiększona opłacalność napędza badania nad nowymi technologiami, co przyspiesza spadek cen produkcji. „The Economist” szacuje, że do 2050 r. sztuczne diamenty będą stanowiły połowę rynku.

Diamenty prosto po wydobyciu z kopalni wyglądają imponująco – przypominają kawałki szkła, mają już jednak wartość. Oceny dokonują przedstawiciele kilkudziesięciu największych firm diamentowych na zamkniętych spotkaniach handlowych (tzw. sighty). Odbywają się one 10 razy w roku w Londynie, Johannesburgu

i w Lucernie. Uczestnicy tych spotkań otrzymują pudełeczka, które zawierają różnej wielkości i jakości diamenty. Cena pudełeczka waha się od 200 tysięcy do 3 milionów dolarów. Kupiec nie ma możliwości wymiany części diamentów z zestawu, pudełeczko może albo w całości przyjąć, albo odrzucić. Jeżeli jednak pudełeczko odrzuci dwa razy, nie zostanie już więcej zaproszony na sight; podobnie zresztą gdy jego firma będzie się borykać z problemami finansowymi. Dodać można jeszcze, że większość uczestników tych spotkań to jednocześnie renomowani szlifierze, którzy zajmują się dalszą obróbką diamentów.

Następnie diamenty, zarówno surowe, jak i oszlifowane, trafiają na giełdy diamentowe. Na całym świecie funkcjonuje ich około trzydzieści. Skupiają one w swym otoczeniu niezliczone ilości banków, biur, laboratoriów oraz sklepów.

Diamenty inwestycyjne to, najprościej rzecz ujmując, szlifowane diamenty, o jak najlepszej jakości. Powinny mieć certyfikat wydany przez uznane laboratorium gemmologiczne. Zestawienie cen hurtowych diamentów, opublikowane po raz pierwszy w 1978 r. przez nowojorskiego brokera diamentów Martina Rapaporta, jest do dziś podstawą przy ustalaniu cen transakcyjnych zawieranych pomiędzy diamentowymi brokerami na całym świecie. Obecnie system zbiera dane z prawie każdego segmentu rynku diamentowego, tym samym odzwierciedla faktyczne ceny diamentów szlifowanych w obrocie hurtowym.

Tylko 20% wydobywanych diamentów trafia do branży jubilerskiej. Większość wykorzystywana jest w przemyśle. Diamenty przemysłowe cenione są głównie ze względu na swoją twardość, wytrzymałość i przewodnictwo cieplne. Są idealnym materiałem do cięcia, szlifowania i ostrzenia innych minerałów i narzędzi. Używa się ich do produkcji różnego rodzaju wiertel, pił itp. Ponadto diamenty są

stosowane w laboratoriach i jako rozpraszacze ciepła w zintegrowanych obwodach elektronicznych.

GIĘLDY DIAMENTOWE

Giełda	Lokalizacja
Antwerpen Diamond Bourse	Antwerpia, Belgia
New York Diamond Exchange	Nowy Jork, USA
Israeli Diamond Exchange	Tel Awiw (Ramat Gan), Izrael
London Diamond Bourse	Londyn, Wielka Brytania
Amsterdam Diamond Bourse	Amsterdam, Holandia
Bharat Diamond Bourse	Bombaj, Indie
Shanghai Diamond Exchange	Szanghaj, Chiny
Dubai Diamond Bourse	Dubaj, Zjednoczone Emiraty Arabskie

Czy wiesz, że...

- *Diamenty powstały na długo przed dinozaurami. Najmłodsze liczą sobie „jedynie” 900 milionów lat.*
- *Diament jest najtwardszą naturalną substancją znaną człowiekowi.*
- *Diamenty występują we wszystkich kolorach tęczy. Najrzadziej – w kolorze czerwonym.*
- *Słynne hasło: „Diamond Forever” powstało w 1947 r. Tekst został uznany za najlepsze hasło reklamowe XX wieku przez pismo Advertising Age.*
- *Najdroższymi kamieniami szlachetnymi nie są diamenty, tylko rubiny birmańskie o kolorze „gołębiej krwi”, które są dwa razy droższe od brylantów. Diamenty to jednak 96 proc. wydobycia kamieni szlachetnych na świecie.*

■ Joanna Sienkiewicz

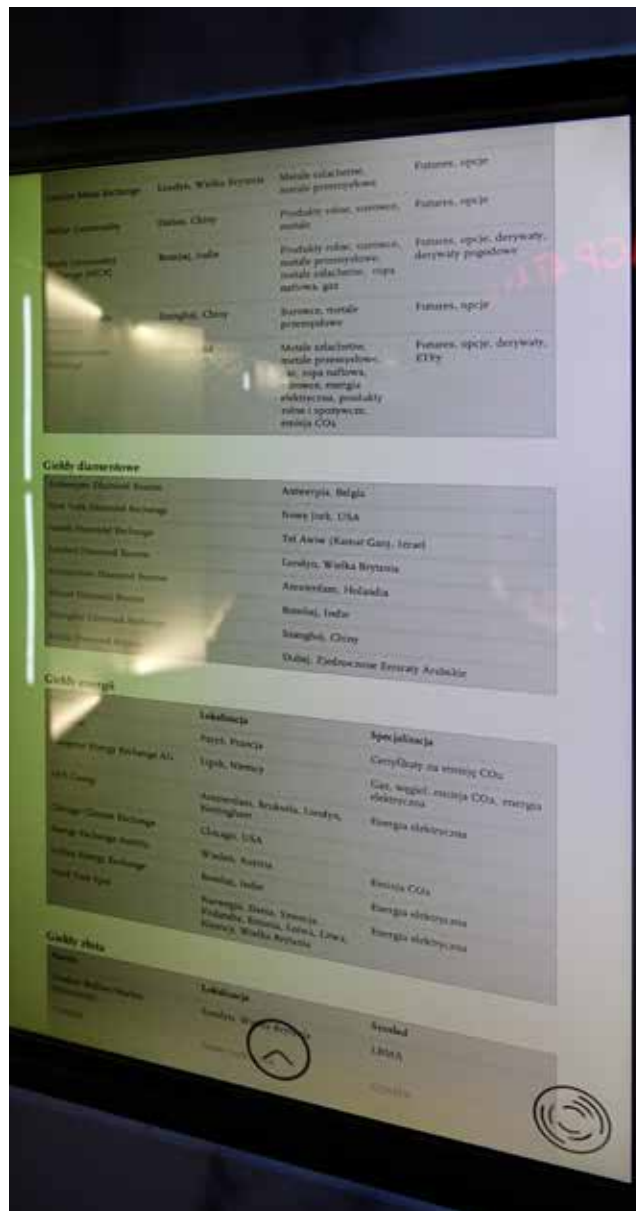
Literatura:

Adam Studziński, *Diamentowe inwestycje*

Krzysztof Krzemień, *Pieniądze alternatywnie*

Emil Szweda, *Diamenty są wieczne*

Materiał prezentowany na ekspozycji CP NBP w module *Giełda i rynki finansowe*



Sala: *Giełda i rynki finansowe*. Aplikacja multimedialna: *Rynek towarowy*. Fot. NBP

Goście Centrum Pieniądza NBP

Numizmatycy z muzeów z całej Polski

str. 26



Numizmatycy z muzeów z całej Polski

1 czerwca br. Centrum Pieniądza NBP odwiedzili szczególnie goście – numizmatycy z całej Polski należący do Międzymuzealnego Kolegium Numizmatycznego (MKN).

Istnieje ono od 35 lat i zrzesza pracowników muzeów krajowych zajmujących się zbiorami numizmatycznymi, w tym również pracowników zajmujących się zbiorami numizmatycznymi NBP.

Spotkania Kolegium są organizowane dwa razy do roku, za każdym razem w innej placówce.

W dniach 1–2 czerwca br. organizatorem Międzymuzealnego Kolegium Numizmatycznego był Departament Edukacji i Wydawnictw, w strukturach którego znajduje się Centrum Pieniądza NBP im. Sławomira S. Skrzypka.

Była to okazja, aby przedstawicielom środowiska numizmatycznego zaprezentować zarówno Centrum Pieniądza NBP – placówkę edukacyjno-ekspozycyjną, jak również zbiory numizmatyczne zgromadzone w polskim banku centralnym.

■ Marcin Madejski



Największe zainteresowanie gości z MKN budził w CP NBP Gabinet numizmatyka.
Fot. NBP



Bankoteka
Magazyn Centrum Pieniądza NBP
im. Sławomira S. Skrzypka
Wydawca:
Departament Edukacji i Wydawnictw

Adres:
ul. Świętokrzyska 11/21,
00–919 Warszawa
tel. 22 185 91 01
centrumpieniadza@nbp.pl

Redakcja: Stanisław Gorący
Współpraca: Artur Adamski, Anna Brzyska,
Marlena Koter, Marcin Madejski, Antonina
Marnic, Joanna Sienkiewicz, Iwona Stefaniak,
Tomasz Walkowicz, Jacek Wownysz

Fotografie:
Jacek Wownysz – NBP,
Wikimedia Commons
Projekt graficzny:
Piotr Kotela

NBP

Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzyпка

Zapraszamy

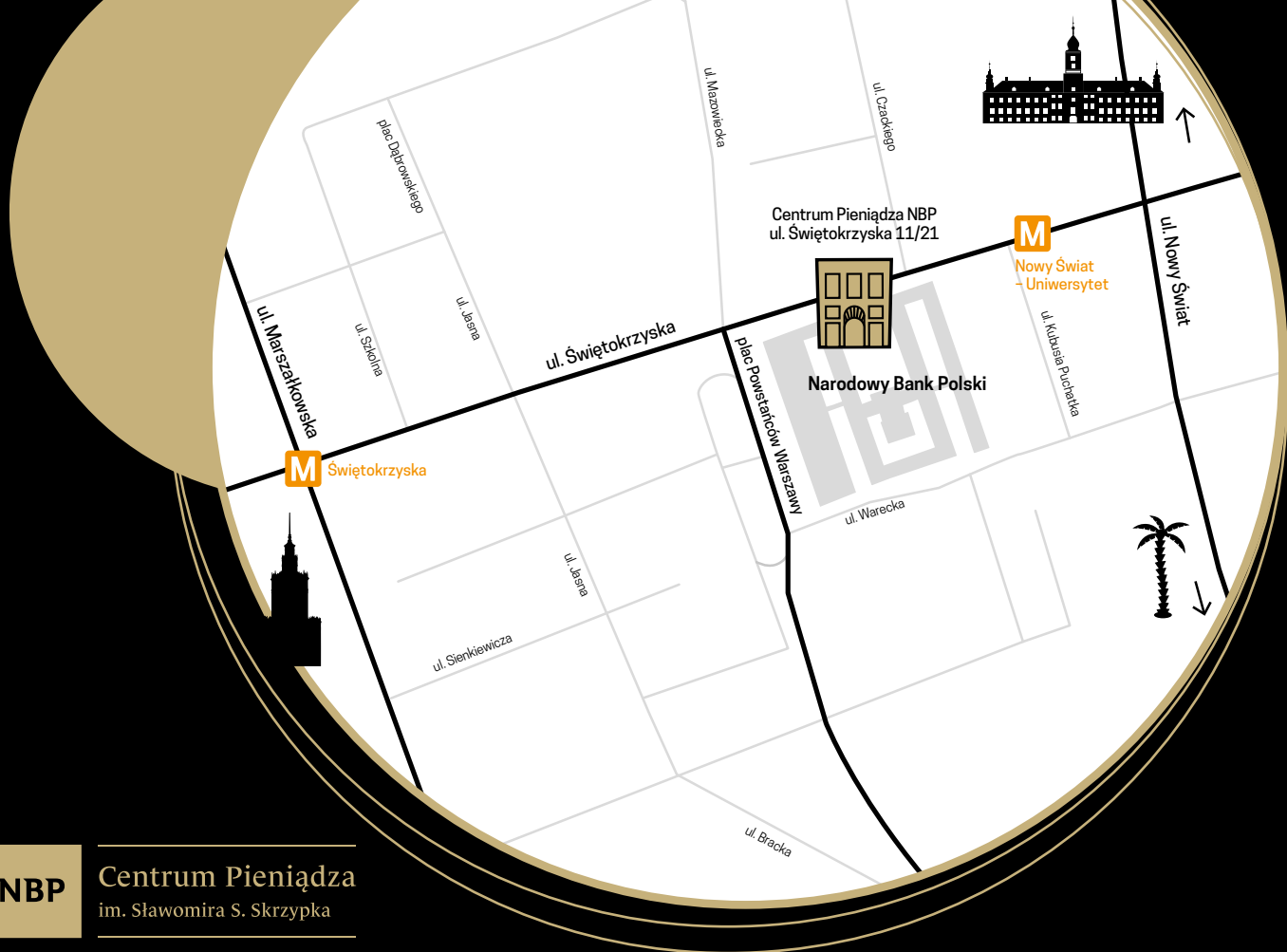
wtorek – środa 10–18
czwartek – 10–20
piątek – niedziela 10–18
poniedziałek – nieczynne

ul. Świętokrzyska 11/21
00-919 Warszawa

Rezerwacje dla grup zorganizowanych: 22 185 25 25
Zwiedzanie indywidualne nie wymaga rezerwacji

Wstęp bezpłatny!

Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza



Poznaj fascynujący świat pieniądza

HISTORIA ▪ EKONOMIA ▪ EDUKACJA



Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza